

Z wycieczki do Końskich Wielkich Wł. hr. Tarnowskiego.

Dnia 3 grudnia 1938 r. odbyła się, zorganizowana przez Związek Właścicieli Lasów w Warszawie, wycieczka do lasów dóbr Końskie Władysława hr. Tarnowskiego, przy udziale 24 osób rekrutujących się spośród leśników, właścicieli lasów, przedstawicieli Izby Rolniczej w Kielcach i Warszawie, oraz Polskiego Tow. Leśnego.

Uczestnicy wycieczki serdecznie powitani przez właściciela zwiedzanych lasów i miejscową administrację, po śniadaniu zwiedzili składy materiałów tartych oraz drewna okrągłego, pochodzących z sosen żywicowanych. Według wyjaśnień miejscowej administracji w kosztach przetarcia drewna żywicowanego i nieżywicowanego zachodzi minimalna różnica, a po przetarciu, jednej deski od drugiej na oko odróżnić nie można. Z materiałów okrągłych oglądaliśmy słupy telefoniczne żywicowane przyjmowane przez ZEORK. bez żadnych zastrzeżeń.

Po zwiedzeniu składów drewna wszyscy udali się do lasu, aby tam przyrzeć się technice żywicowania. Wprawdzie był to okres spoczynku, ale mimo tego można się było zorientować w sposobie pracy i jej organizacji dzięki wyczerpującym informacjom miejscowej administracji.

Stosuje się tu sposób zeberkowy. Żywicowanie rozłożone na okres dwuletni. Przeciętna wydajność z pnia w ciągu 2-letniego żywicowania wynosi 5,16 kg. Żywicowanie stosuje się od 3-ich lat.

Rezultaty otrzymano następujące:

	Produkcja żywicy z 1 drzewa w kg	Produkcja żywicy z 1 ha w kg	Czysty zysk z kg pozyskanej żywicy
W roku 1936	1,6	547,17	27·00 groszy
W roku 1937	2,77	759,00	30·86 grosza
W roku 1938	2,39	631,19	23·5 grosza

Przy interpretacji wyników zwrócono uwagę na doniosłą rolę, jaką przy cenie odgrywa czystość żywicy, co wpływa na kolor kalafonii. Tę czystość żywicy można podnieść odpowiednio pomyślanym systemem wynagrodzenia robotników. Mianowicie należy przy możliwie niskiej stawce zasadniczej stosować wysokie premie za jakość żywicy i wydajność z pnia. Oczywiście na jakość żywicy wywiera pewien wpływ i wielkość obiektu żywicowanego; przy obiektach małych, beczki, w których lokuje się żywicę, po wyjęciu z drzewa długi czas czekają na wypełnienie; czas od zebrania do wysłania do fabryki jest stosunkowo bardzo długi, co wpływa ujemnie na zawartość kalafonii w żywicy, a więc i na jej wartość.

Według opinii p. Mikołajewskiego, jednego z nielicznych przedsiębiorców, zajmujących się produkcją żywicy, produkcja zaczyna się opłacać przy etacie rocznym około 5 ha.

W lasach majątku Błaszki pow. Koneckiego przy powierzchni żywicowanej 10,20 ha otrzymano żywicy:

w roku 1937 za 2803 zł., w tym czysty dochód 1376 zł.,

w roku 1938 za 2849 zł., w tym czysty dochód 1393 zł.,

co daje około 140 zł. czystego dochodu rocznie z hektara; jest to dochód nie do pogardzenia, tym bardziej, że nie sprawia specjalnie dużych kłopotów administracji, żywica zbyt ma zapewniony, a pozyskiwanie żywicy jest proste, wymaga tylko odpowiedniego zorganizowania.

Według wyjaśnień inż. St. Szymańskiego, znanego organizatora żywicowania drzewostanów w Ordynacji Zamoyskiej, dochody z żywicowania pokrywają tam z nadwyżką koszty upraw.

W Ordynacji sprowadzono w pierwszych latach robotników wykwalifikowanych spod Częstochowy, każdemu z nich dodawano dwu robotników spośród miejscowej ludności z obowiązkiem wyuczenia ich pracy w ciągu sezonu (od marca do września). Taka grupa złożona z 3-ch ludzi otrzymywała 4000 spał, z czego 2000 obsługiwał robotnik wykwalifikowany, a po 1000 uczący się.

W Zamoyszczyźnie osiągnano z tarczy od 1,60—3,5 kg. Przy 3-letnim żywicowaniu osiągnano z pnia około 6 kg. Rocznie z hektara pozyskiwano od 400—600 kg na 180—220 sztukach.

P. inż. Szymański przedkłada zbiór żywicy w specjalne doniczki gliniane, nad stosowane w dobrach Końskie wiercone świdrem dziury jako zbiorniki. Przy zbiornikach wierconych trudniejsza jest kontrola zbioru, dłuższa droga żywicy po drzewie do zbiornika (doniczkę w miarę przesuwania się z nacięciami można odpowiednio przenosić), co zwiększa wydajność. Koszt doniczki 5 groszy; może ona służyć przeciętnie około 5 lat, co daje obciążenie 0,5 grosza na kilogram pozyskanej żywicy.

Między innymi zwrócono uwagę na porę nacinania i tak: wiosną i w jesieni nacięcia robią około południa, latem — wczesnym rankiem.

Płaca w Ordynacji Zamoyskiej wynosiła 15 gr. od kilograma pozyskanej żywicy, w Końskich — 18 gr.

Koszt beczek do magazynowania żywicy wynosi w Końskich: nowej — 4 zł., śledziówki około 3,50 wzgl. 2,50 zł.

W zakończeniu tej niezwykle ciekawej i pouczającej dyskusji wysunięto konieczność zwiększenia terenów żywicowanych, co w konsekwencji da państwu możliwość zahamowania importu kalafonii i zatrudnienia około 30.000 ludzi, rekrutujących się z małorolnych i bezrolnych mieszkańców wsi.